

Nowe szaty cesarza – uwagi o manipulacji umysłem

Społeczno–kulturowy kontekst manipulacji umysłem

Celem opracowania jest zwrócenie uwagi psychologów i pedagogów na źródła i konsekwencje faktu występowania u ludzi postawy magicznej. Postawa ta manifestuje się w **sferze poznawczej** bezkrytycznym przekonaniem o realnym występowaniu zjawisk niemożliwych do wyjaśnienia na gruncie oficjalnej nauki bądź religii a wywoływanych przez praktyki magiczne lub tajemne moce obecne na Ziemi lub w kosmosie. W sferze działania ujawnia się ona skłonnością do poważnego traktowania przekazów zawartych w tych fenomenach jako praktycznych wskazówek, a w szczególnych przypadkach branie udziału w praktykach magicznych. **Sfera emocjonalna** znajduje się pod wpływem uogólnionego lęku wobec szerokiej klasy aktualnych czy też antycypowanych zagrożeń (por. Doktor 1981).

Postmodernistyczna różnorodność stanowisk badaczy uprawiających naukę utrudnia odróżnienie postawy magicznej od intelektualnej otwartości na przyjęcie do wiadomości istnienia fenomenów nie mieszczących się w ramach współczesnej wiedzy o świecie i gotowości do tworzenia nowych wyjaśnień. Trudno zlekceważyć wyniki sondaży Greeleya z 1975 roku, które ujawniły nadspodziewanie duży odsetek wypowiedzi zawierających opisy własnych doświadczeń paranormalnych: kontakt z kimś na odległość – 58%, widzenie zdarzeń z bardzo odległych miejsc – 24%, odczucie przebywania z kimś kto zmarł – 28% (Wulff 1999, s. 523). Nie można również pochopnie odrzucać tezy niektórych fizyków i kosmologów o istnieniu układów planetarnych zamieszkałych przez istoty żywe, a być może inteligentne. Uczni ci pogląd ten wywodzą z dotychczasowej wiedzy o świecie i dokonują statystycznych obliczeń wykazujących niezwykle małe prawdopodobieństwo nieobecności we wszechświecie innych cywilizacji poza naszą ziemską. Stąd tylko krok do uznania za realne pojawienia się latających spodków, spotkań z kosmitami, „porwań przez obcych”, a przy pewnej dozie wyobraźni do uwierzenia w jakiś

blżej nieokreślony eksperyment, który kosmici od tysiącleci dokonują na naszym ludzkim gatunku (Wrona 2001). Granica między otwartością intelektualną na doświadczenia i poglądy a wizjonerską skłonnością do tworzenia osobliwych urojeń jest tu rozmyta i dlatego niezwykle trudna do identyfikacji.

Między nauką a absurdem istnieje szara strefa mieszcząca poglądy i koncepcje odwołujące się częściowo do wiedzy naukowej, częściowo do magii i wiedzy tajemnej (okultyzmu) i co charakterystyczne, w różnym stopniu nacechowane odpowiednio spreparowanymi tezami teologicznymi, inspirowanymi głównie religiami Dalekiego Wschodu. Bliższe wiedzy naukowej są koncepcje zjawisk paranormalnych rozpatrywane przez parapsychologię. Analizie podlegają tu takie rzekomo istniejące zjawiska, jak spozostreganie pozazmysłowe, telepatia, telekineza, jasnowidzenie, prekognicja, lewitacja, materializacja i inne fenomeny, które przynajmniej teoretycznie cechuje powtarzalność umożliwiającą badania empiryczne (Boruń, Manczarski 1977; Eysenck, Sargent 1994; Preus, Czupryńska, Perz 1993).

Ambicje naukowe parapsychologów zaowocowały powołaniem do istnienia psychotroniki jako dyscypliny zajmującej się interakcjami między ludźmi oraz między ludźmi a otaczającym światem za pośrednictwem energii fizycznej. Hipoteza oddziaływania energetycznego wyjaśniać ma między innymi takie zjawiska, jak telepatia i telekineza. Nieco bliższa magii jest astrologia, choć jej przedstawiciele traktują samych siebie jako uczonych. Posługują się przy formułowaniu horoskopów współczesnymi technikami analizy danych z zastosowaniem statystyki i komputerów. Jeszcze bliżej magii ulokowany jest okultyzm, czyli wiara w tajemne siły tkwiące w nas samych i wszechświecie w postaci duchów lub dokładniej nieokreślonych energii (Nowalska 1997; Palagin 1997).

Okultyzm okraszony wybranymi, odpowiednio przeformułowanymi ideami dalekowschodnich religii owocuje propagowaniem wiary w reinkarnację, w czym „ogromne zasługi” należy przypisać psychiatrze Raymondowi Moodyemu (Moody 1991). Nonsensowna, ale za to bardzo atrakcyjna jest wiara we wróżby, prorocstwa, kontakt ze zmarłymi poprzez seanse

spirytystyczne. O atrakcyjności stanowi tu możliwość zastosowania proroczych przesłań, wskazań praktycznych do kierowania własnym życiem.

Największym nonsensem są pseudonaukowe idee skierowane do ludzi wykształconych. Przypuszczalnie do nich kieruje swą pracą Lawrence de Shan, tytułując ją obiecująco *Świat jasnowidzących* (1997). Walory poznawcze i literackie książki są problematyczne. Za to autor imponuje erudycją i preparowaniem wiedzy naukowej. Jego osobliwa argumentacja za istnieniem tzw. duchów opiekuńczych poprzedzona jest wprowadzeniem pojęcia „jednostek funkcjonalnych” zachowujących się niezgodnie ze znanymi prawami fizyki, lecz wywołujących obserwowalne realne skutki. W dalszym ciągu rozważań autor stosuje metafory trafiające do ludzi niedouczonej zakresu fizyki. Jedną z nich odnosi się do możliwości poruszania się jednostek funkcjonalnych z prędkością większą od światła. „Jeśli skieruję teleskop na konstelację Aldebarana a następnie zogniskuje go na konstelacji Altair, wówczas coś bardzo «realnego» – ogniskowa teleskopu przesunęła się prędzej od światła” (Le Shan 1997, s. 197). Zwraca tu uwagę oczywista ignorancja Autora, który pomylił zapewne ogniskową z ogniskiem soczewki (ogniskowa u wylotu tuby teleskopu porusza się z prędkością tuby), bo właśnie to ognisko rzekomo ma się poruszać szybciej od światła. Gorzej, że w wywodzie zawarte jest ukryte założenie o ontycznej realności parametrów soczewki. Parametry te są przecież niczym innym jak pojęciami matematycznymi.

Postawy magiczne ludzi czerpią twórczo z idei umiejscowionych we wspomnianej szarej strefie i nie byłyby niczym szczególnie wartym zainteresowania, gdyby nie fakt, że owa strefa ogarnięta została w latach sześćdziesiątych dwudziestego wieku przez toksyczną ideologię zwaną New Age. Ruch New Age narodził się w Kalifornii jako negacja mieszczańskiej cywilizacji konsumpcyjnej (Lacroix 1999; Dobroczyński 2000). Jednym z ojców duchowych ruchu był profesor psychologii Timothy Leary, propagujący wśród studentów zażywanie narkotyków w celu osiągnięcia stanów mistycznych. Prawie w tym samym czasie pewna Szkotka, żona byłego właściciela hotelu Ellen Caddy usłyszała w trakcie medytacji głos nakazujący jej założenie na jałowej ziemi Findhornu ogrodu warzywnego i obiecujący pomoc w uprawie od Dewów –

mistycznych istot wspomagających ludzi w uprawie ziemi. W ciągu ostatnich 40 lat ideologia New Age stała się modnym światopoglądem ludzi wykształconych: uczonych, pisarzy, artystów. Jego zawartość to mieszanka idei naukowych, ekologicznych, okultystycznych, magicznych, astrologicznych i religii Dalekiego Wschodu. Idee te koncentrują się wokół zapowiedzi wielkiego przełomu otwierającego nową epokę historyczną poprzez wejście Ziemi w znak Wodnika. Towarzyszy temu zmiana koncepcji Ziemi i wszechświata. Zdaniem jednego z apostołów nowej ideologii – fizyka F. Capry (1987)

ziemia jest zatem systemem żywym, funkcjonuje nie jak organizm lecz naprawdę chyba jest organizmem – Gają, żywą istotą planetarną (s. 390) [...] rozum jednego człowieka stanowi w warstwowym łańdzu przyrody części szerszego rozumu systemów społecznych i ekologicznych; ten z kolei wchodzi w skład planetarnego systemu mentalnego, czyli rozumu Gai, który stanowić musi część jakiegoś rozumu kosmicznego, wszechświatowego. Zgodnie z tym, Bóg nie jest oczywiście ani rodzaju męskiego, ani żeńskiego, nie występuje pod żadną postacią, jest po prostu samoorganizującą się dynamiką całego wszechświata (s. 400).

Jak widać, Capra propaguje tu holistyczny i panteistyczny paradygmat rozumienia świata i uprawiania nauki. Ten paradygmat zyskał ogromną popularność wśród wyznawców New Age, a co gorsza – proponują oni odpowiednie przygotowanie ludzi do nowej ery poprzez kształtowanie nowej świadomości pozwalającej na powrót do „jedni” człowieka i natury. Zapowiedź, że nowa świadomość opanuje cały świat, brzmi bardzo groźnie. Taka panteistyczno-magiczna religia stwarza ryzyko powstania nowego totalitaryzmu, być może gorszego w skutkach niż dotychczasowe.

Zapowiedzi narastającego zagrożenia są realne i widoczne na co dzień. Wystarczy przejrzeć zawartość półek księgarskich sygnowanych etykietami: psychologia, medycyna, fizyka. Obok poważnych opracowań naukowych doszukamy się tam licznych pozycji nawiązujących do magii i okultyzmu, albo wręcz traktujących o tych zjawiskach. Niektóre ze wspomnianych pozycji napisane są w formie poradników autopsychoterapii (zob. Palgin 1997). Prywatne firmy zajmujące się rzekomo psychoterapią dokonują na swych klientach pożałowania godnych zabiegów mających prowadzić do tzw. poszerzenia świadomości. Psychologia

humanistyczna jako alternatywa redukcjonistycznej psychologii naukowej zrodziła psychologię transpersonalną mającą rzekomo za cel naukowe badania nad wyższymi stanami świadomości a naprawę nad skutecznością treningów zmieniających osobowość człowieka, wywołujących złudzenia jej ekspansji na otaczający świat oraz wyzwalaających przeżycia mistyczne. Psychologowie transpersonalni nie gardzą żadną techniką treningu, włączając w ten sposób wizualizację, medytację transcendentalną, a także zażywanie środków psychotropowych i narkotyków. Znane są skandalizujące badania czeskiego psychiatry Stanisława Grofa nad transpersonalnymi światami psychicznymi. Jednostki, które przeżyły doświadczenia transpersonalne potrafią same z siebie tworzyć mity, rozumieć uniwersalne symbole (kabała, tarot) i budzą w sobie niedostrzegane wcześniej energetyczne obszary własnej psychiki (Dobroczyński 2000). Oczywiście swoje pseudobadania Grof prowadził wykorzystując między innymi także środki psychodeliczne, jak LSD. Wydawałoby się, że sam fakt osobliwych technik badawczych dyskwalifikuje Grofa jako uczonego i podważa wiarygodność wyników jego badań. Stało się jednak inaczej. Psychologia transpersonalna stanowi nadal atrakcyjną alternatywę, szczególnie dla psychologów praktyków. Wydaje się, że pewien wpływ wywierają tu aspekty komercyjne. Klient zgłaszający się do psychoterapeuty oczekuje tego samego co od wróżki bądź uzdrowiciela – elementu magii. Skoro zatem istnieje popyt na tego rodzaju usługi, to można spodziewać się również ich podaży.

Można postawić pytanie, czy wspieranie ludzkich postaw magicznych może prowadzić do nieoczekiwanych i negatywnych konsekwencji społeczno-politycznych? Jestem przekonany, że takie zagrożenie rzeczywiście istnieje. New Age, mimo że głosi poglądy nie nowe, wprost idealnie może funkcjonować jako skuteczna technika manipulacji ludzkim umysłem i emocjami, wywołując oczekiwanie na przełom historyczny. Wystarczy tylko konkretnie wskazać sposoby przyspieszania owego przełomu, a mamy nową ideologię rewolucyjną. Oczywiście od ideologii do czynu jest dość daleka droga. Jak na razie ideologia ta ulokowana jest w chorych umysłach niektórych przedstawicieli elit intelektualnych oraz niewydarzonych psychoterapeutów obiecujących zestresowanym pacjentom poprawę ich stanu, zdobywających przy okazji korzyści materialne i rozgłos wśród ludzi

oczekujących pomocy psychologicznej. Jednak łatwo sobie wyobrazić sytuację, gdy ze względu na kryzysy ekonomiczne, zagrożenia ekologiczne czy polityczne, duże sformalizowane grupy społeczne będą oczekiwać chwili, kiedy pod wodzą jakiegoś charyzmatycznego przewodnika duchownego zrealizują zapowiadany przełom, wprowadzając nowy ład społeczny.

Tego typu zdarzenia miały już miejsce w niezbyt odległej przeszłości. Skutki tych przełomów trwają do dziś w państwach rządzonych autorytarnie, w których oficjalna doktryna społeczna jest zdecydowanie irracjonalna i odwołuje się do postaw magicznych uzasadnianych pseudonauką czy spreparowaną religią. Na mniejszą skalę obserwujemy funkcjonowanie różnego rodzaju sekt, których ideologia (religia) obiecuje zbawienie w postaci przełomu, wyzwolenia, uwolnienia od trosk. Człowiek oczekujący jakiejś formy zbawienia jest mało odporny na manipulację własnym umysłem i to tym mniej, im bardziej ogólna i wszechogarniająca jest ideologia uzasadniająca taką manipulację.

Wewnętrzne źródła i konsekwencje manipulacji umysłem

Potoczna obserwacja, badania nad emocjami i osobowością człowieka sugerują niebagatelny wpływ na powstawanie i kształtowanie się postaw magicznych wewnętrznych czynników tkwiących w psychice człowieka. Wydaje się, że można przyjąć tu następujące założenie robocze. Obecność w kulturze idei magicznych jest projekcją ludzkich oczekiwań poznania istoty wszechświata i własnej osoby, z kolei obecność ta działając zwrotnie wspiera i kształtuje postawy magiczne jednostek. Założenie to postuluje dość prostą interakcją opisywanych zjawisk i wydaje się być ogólniejsze od stanowiska psychoanalitycznego, a także behawiorystycznego przyjmujących odpowiednio istnienie wewnętrznych i zewnętrznych źródeł postaw magicznych. Interakcja ta zachodziła w każdej epoce historycznej niezależnie od poziomu rozwoju kultury i cywilizacji (Eliade 1992: Jahoda 1971). Rozwój kulturowy częściowo zmienia treść postaw magicznych. Ludzi z odległych czasów prześladowały wizje czarownic, wilkołaków czy upiórów, za to nie przychodziły im do głowy wyobrażenia kosmitów, porwań przez obcych,

oddziaływania bioenergią. Natomiast nie możemy wiele powiedzieć na temat frekwencji postaw magicznych w dawniejszych epokach historycznych (np. średniowiecze, starożytność). Możemy jednak przypuszczać, że przynajmniej indywidualne uwarunkowania postaw magicznych są podobne, niezależne od epoki historycznej. Próby rozpoznania indywidualnych uwarunkowań postaw magicznych autor dokonywał od trzech lat nie uzyskując jednoznacznych rezultatów. Wyniki sondazy prowadzonych przy pomocy kwestionariuszy postaw magicznych wykazywały jedynie brak jakiegokolwiek związku postawy magicznej z inteligencją oraz odsetek osób ujawniających postawę magiczną w granicach 95–99%. Przystąpienie do bardziej zaawansowanych badań umożliwiło ostatnio opracowanie inwentarza postawy magicznej złożonego z 12 pozycji (zob. załącznik 1). Inwentarz składa się z części badającej właściwą *postawę magiczną* i *postawę paranaukową*. Pierwsza część sonduje wiarę w horoskopy, prorocze sny, kontakt z duchami, reinkarnacją, wróżby, miejsca nawiedzane przez duchy; druga odnosi się do poglądów tzw. naukowopodobnych: jasnowiedzenia, wizyt obcych cywilizacji, uzdrawiającej mocy dotyku, telepatii, telekinezy.

Rozkład wyników badań przeprowadzonych na 103 osobach: 50 studentach Akademii Pedagogicznej im. KEN oraz 53 studentach UJ jest zbliżony do normalnego o średniej $x=27,3$ i wariancji $s^2=29,545$.

Rzetelność inwentarza oszacowana współczynnikiem α Cronbacha wynosi $\alpha=0,831$. Tak wysoka rzetelność jest rzadko osiągnięta przez inwentarze i znacznie częściej jest atrybutem dobrze opracowanych testów

inteligencji. Badaniom prowadzonym ponownie na 36 wylosowanych studentach (20 kobiet i 16 mężczyzn) przyświecały dwa główne cele:

1. Ocena relacji między postawą magiczną a paranaukową.
2. Ocena związku między natężeniem postawy magicznej a takimi zmiennymi, jak:
 - pięć czynników osobowości badanych inwentarzami NEO–FFI Costy I McCrae (Zawadzki1997),
 - zakresem lęku mierzonym kwestionariuszem własnej konstrukcji (zob. załącznik 2),
 - preferencjami poznawczymi diagnozowanymi skalą typów umysłu C. Nosala (1992).

Analiza wyników ujawniła dość wysoką korelację między *postawą magiczną* a *paranaukową*. Współczynnik korelacji osiągnął wartość 0,727. Powtórne opracowanie rzetelności na podstawie wyników połówek testu podniosło współczynnik α Cronbacha do wysokości $\alpha=0,84$. W świetle tych wyników podział testu na dwie części okazał się nieuzasadniony. Postawa magiczna jest niepodzielna. Osoby wierzące w istnienie zjawisk opisywanych przez parapsychologię równie mocno deklarują postawę magiczną. Nie ma zatem podstaw do odróżniania *postawy paranaukowej* dopuszczającej istnienie zjawisk niewyjaśnianych od *postawy magicznej* prowadzącej do wiary w magię i okultyzm. Związki między zmiennymi osobowościowymi a postawą magiczną ujętą jako całościowy wynik testu (tab. 1) umożliwiają próbę opisu sylwetki psychicznej człowieka ujawniającego tę postawę.

Tabela 1 – Postawa magiczna a zmienne osobowościowe

	Neurotyczność	Ekstrawersja	Otwartość na doświadczenia	Ugodowość	Sumienność	Zakres lęku
Współczynnik r –Pearsona	-0,174	0,355	0,184	-0,336	0,185	0,293
Poziom ufności	ni	0,05	ni	0,05	ni	0,05
Średnia arytmetyczna	19,91	28,49	28,77	29,89	28,91	56,53
Odchylenie standardowe	7,22	7,24	5,59	5,69	6,06	13,62

Jest to osoba ekstrawertywna, nieustępliwa o rozszerzonym zakresie lęku. Jeżeli uwzględnimy interkorelacje istotnych

zmiennych niezależnych (tab. 2), to współczynnik determinacji wielokrotnej osiąga wartość $R^2 = 0,306$, a po skorygowaniu 0,241.

Tabela 2 – Interkorelacje istotnych zmiennych osobowościowych

	Ekstrawersja	Ugodowość	Zakres lęku
Ekstrawersja	–	0,361	0,509
Ugodowość		–	–0,248
Zakres lęku			–

Wynika stąd, że zmienne osobowościowe tłumaczą nieco ponad 24% zmienności natężenia postawy magicznej. Natomiast wspomniana uprzednio otwartość na doświadczenia nie koreluje istotnie z postawą magiczną. Również nie udało się stwierdzić związków między postawą magiczną a preferencjami poznawczymi podobnie jak z inteligencją w badaniach wstępnych.

Na podstawie uzyskanych wyników można dokonać próby zbudowania ramowego modelu funkcjonowania człowieka ujawniającego postawę magiczną, jako dokonywania swoistej automanipulacji zmierzającej do redukcji lęku (por. Doktor 1987). Lęk prowokuje jednostkę do poszukiwania kontaktów z ludźmi, czemu sprzyja ekstrawersja. Jednostka czyni to bez większego trudu, gdyż ekstrawersja jest wyraźnie pozytywnie skorelowana z lękiem ($r=0,509$). Zamiast jednak ulegać wpływowi innych osób wykazuje tendencje do dominacji i upor, mimo że ekstrawersja jest pozytywnie skorelowana z ugodowością ($r=0,361$).

Dzieje się tak dlatego, że rozszerzony zakres lęku jest jednym ze źródeł usztywnienia zachowania manifestującego się nieustępliwością ($r=-0,248$). Dominacja nad ludźmi rozładowuje lęk podnosząc samoocenę i stwarza okazję do publicznego ujawniania własnej postawy paranormalnej, a nawet narzucania innym własnego stanowiska, a to prowadzi w rezultacie do dalszych zmian światopoglądu poprzez utrwalenie i rozbudowę postawy magicznej. Skrajną konsekwencją funkcjonowania opisanego mechanizmu jest powstanie zaburzenia emocjonalnego nazwanego przez autora „syndromem paranormalnym”. Centralną składową syndromu, ogniskującą wokół siebie treści postawy magicznej, jest wyróżniona idea, osoba, miejsce lub symbol pełniący rolę sacrum (Eliade 1992). Emocje żywione wobec owego sacrum można ulokować na kontinuum:

poczucie wtajemniczenia – poczucie misji. Osoby doświadczające poczucia wtajemniczenia głoszą nietypowe poglądy i przejawiają nieszkodliwe dziwactwa w myśleniu i zachowaniu. Im bardziej jednostka przeżywa poczucie misji, tym wyraźniej ujawnia objawy patologiczne, składowe syndromu: relatywne ogłupienie wobec wszystkiego co jest skojarzone z sacrum, brak krytycyzmu, negacja oficjalnej nauki i instytucjonalnych religii, negacja reguł racjonalnego myślenia (logiki i metodologii), myślenie transdukcyjne (wiążanie przypadkowych zdarzeń w związku przyczynowym), myślenie życzeniowe, uprawianie praktyk magicznych. W postaci skrajnej, zaobserwowanej przez autora u 7 osób, występuje służalcza uległość wobec animatorów magicznej ideologii, tendencja do dominacji (pouczanie, strofowanie, postawa apostołska) połączona z tłumionym lękiem i wrogością wobec ludzi. W konsekwencji występują zmiany w hierarchii wartości, utrata zainteresowania rodziną i pracą zawodową, negacja powszechnie uznawanych wartości społeczno-moralnych (przyjaźni, wierności, uczciwości, przekonanie o szczególnej charyzmie danej przez siły nadprzyrodzone, obsesyjna tendencja do głoszenia własnych poglądów i ostateczne objawy dysocjacji, urojenia a nawet omamy. Syndrom paranormalny jawi się objawowo jako głęboka nerwica z zaawansowanymi zmianami osobowości i zaburzeniami w zachowaniu społecznym. Z uwagi na skrajną nieustępliwość, podejmowanie dyskusji z osobą dotkniętą syndromem nie ma sensu. Każda wypowiedziana wątpliwość wobec słuszności danego stanowiska staje się argumentem za jego utrzymaniem. Typowa argumentacja to np.: „jesteś niewyuczalny”, „masz sztywne i konserwatywne poglądy”, „twoja niewiara wynika z twoich problemów osobistych”.

Każdy kto miał okazję rozmawiać

z osobą reprezentującą sektę mógł zetknąć się z podobnymi objawami, jeżeli wdał się z nią w niepotrzebną dyskusję. Zresztą osoby dotknięte syndromem wykazują gotowość wstąpienia do którejś z sekt albo założenia własnej, gdy tylko „konkurencja” na to zezwoli.

Szczególnie dramatycznie syndrom ten wpływa na ludzi podatnych na nerwicę albo cierpiących na zaburzenia nerwicowe. Prowadzi on do destrukcji osobowości, wywołując iluzję posiadania sposobów radzenia sobie ze stresem, szans samorealizacji, kierowania własnym rozwojem, rozszerzaniem świadomości. Nie bez znaczenia jest fakt, że przedstawione objawy zostały zaobserwowane u osób, które przeżyły ciężki stres, z którym nie mogły i dotąd nie mogą sobie poradzić. W trzech przypadkach był to rozpad rodziny (rozwód), w dwóch – śmierć bliskiej osoby, w dwóch pozostałych ciężka nieuleczalna choroba współmałżonka. Jak widać, pogrążenie się w syndromie paranormalnym może być formą ucieczki przed poważnymi trudnościami życiowymi.

Opisany syndrom stanowi wyzwanie dla psychiatrów i psychoterapeutów w takim samym stopniu, jak każde inne zaburzenie psychiczne. Problem powstaje dopiero wtedy, gdy człowiek dotknięty syndromem jest uczonym, psychoterapeutą, liderem lub animatorem grup społecznych. Wtedy pojawia się zagrożenie rozszerzenia się zaburzenia na ludzi przebywających z nim w bliskich relacjach lub traktujących go jako autorytet moralny. Jeśli dodać, że w badaniach przeprowadzonych na 103 osobach jedynie jeden z respondentów wykazał brak postawy magicznej (poniżej 1% badanej próby), a w grupie 36-osobowej wszyscy ujawnili w różnym stopniu, to liczby te ukazują realność przedstawionego zagrożenia.

Przedstawione rozważania i próbki badawcze nie pretendują do ogarnięcia całości sygnalizowanej problematyki. Jednak można pokusić się już teraz o kilka konkluzji jako zagadnień do przemyślenia i dalszych badań:

1. Postawy magiczne ludzi są wspierane przez toksyczną ideologię New Age, powstałą na skutek negacji konsumpcyjnej kultury i cywilizacji.
2. Nową ideologię popierają niektórzy

ludzie nauki i przedstawiciele współczesnej kultury, co potęguje szansę jej popularyzacji.

3. Ideologia New Age jest projekcją oczekiwań współczesnego człowieka, a jako koncepcja nieweryfikowalna i niefalsyfikowalna okupuje tzw. szarą strefę ludzkiego poznania, zawierającą irracjonalne poglądy, przesady, magię i okultyzm.
4. Animatorzy nowej koncepcji świata próbują wprowadzić w życie jej postulaty ideologiczne, co w sprzyjających warunkach społecznych może stać się początkiem nowego totalitaryzmu.
5. Powstawaniu i kształtowaniu się postaw magicznych sprzyja szerokiej zakres lęku, co w interakcji z nieustępliwością i ekstrawersją uruchamia samonapędzający się mechanizm patologiczny. W skrajnych przypadkach mechanizm ten doprowadza do zaburzenia zwanego syndromem paranormalnym.

Na koniec warto zauważyć, że owe osobliwe „nowe szaty cesarza”, mimo że istnieją jedynie w ludzkiej wyobraźni, są dla niektórych osób tak fascynujące, że uniemożliwiają okrzyk „Król jest nagi”.

Bibliografia

1. Boruń K., Manczarski S. (1977), *Tajemnice parapsychologii*, Warszawa
2. Capra F. (1987), *Punkt zwrotny*, Warszawa
3. Dobroczyński B. (2000), *New Age*, Kraków
4. Doktor T. (1980), *Postawy magiczne a niektóre kryteria zdrowia psychicznego*, „Zdrowie Psychiczne” nr 1
5. Eliade M. (1992), *Okultyzm, czary, mody kulturalne*, Kraków
6. Eysenck J., Sargent C. (1994), *Wyjaśnianie niewyjaśnionego. Tajemnice zjawisk paranormalnych*, Warszawa
7. Jahoda G. (1971), *Psychologia przesądu*, Warszawa
8. Lacroix M. (1999), *Ideologia New Age*, Katowice
9. Le Shan L. (1997), *Świat jasnowidzących*, Kraków

10. Moody R. (1991), *Życie przed życiem*, Bydgoszcz
11. Nosal C. (1992), *Diagnoza typów umysłu*, Warszawa
12. Nowalska M. (1997), *Prawda odkrywana na nowo*, Radom
13. Palagin P. (1997), *Mity psychologów i terapeutów*, Białystok
14. Preus R., Czupryńska A., Perz P. (1993), *Słownik parapsychologiczny*, Warszawa
15. Wrona L. (2001), *Archiwum X*, Pismo Akademii Pedagogicznej w Krakowie „Konspekt” nr 9
16. Zawadzki B., Strelau J., Szczepaniak P., Śliwińska M. (1997), *Inwentarz osobowości NEO-FFI Costy i McCrae*, Warszawa